

Wojciech Selak*

MIEĆ PRAWO, BY WIERZYĆ I WIERZYĆ W PRAWDĘ. ARGUMENT KONWERCENCJI W DYSKUSJI O RELIGII

HAVING THE RIGHT TO BELIEVE AND TO BELIEVE IN THE TRUTH.
THE CONVERGENCE ARGUMENT IN DISCUSSIONS ABOUT RELIGION

Abstract: The article addresses the problem of contemporary forms of the negation of faith and the growing phenomenon of religious indifference. Drawing on Church documents, it emphasizes the need for religious freedom and the obligation to seek truth. As a method of approaching this truth, the article proposes abductive reasoning and the use of the convergence argument, which consists in bringing together multiple independent premises. The text highlights analogous applications of this method in other areas of life and in empirical sciences, where decisions are based on the accumulation of probable data rather than on absolute proofs. The article underscores the interdisciplinary potential of the convergence argument and indicates directions for its further development.

Keywords: faith, truth, religion, convergence argument, fundamental theology.

Nie jest w dzisiejszych czasach faktem nowym, że wiara chrześcijańska spotyka się z różnymi rodzajami jej negacji. Znaczna część społeczeństwa polskiego oraz innych krajów europejskich odchodzi od praktyk religijnych. Jednocześnie cenione i pożądane są takie wartości jak tolerancja i wolność, również w sferze religijnej. Mniejszym zainteresowaniem natomiast cieszy się w przestrzeni publicznej wartość poznawania prawdy, która bywa traktowana jako nieosiągalna i relatywizowana, co niesie za sobą negatywne konsekwencje dla uznawania objawienia chrześcijańskiego za obiektywnie prawdziwe. Chrześcijaństwo jest zatem często jedną z wielu równorzędnych opcji do wyboru, która może być uznawana za prawdziwą

* Wojciech Selak – doktorant Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; e-mail: wojciech.sel@gmail.com.

jedynie subiektywnie. W niniejszym artykule poruszone zostaną tematy obydwu wymienionych wartości: wolności religijnej, jak i prawdziwości religii oraz ukazana ich korelacja.

Problem poszukiwania prawdy obiektywnej jest dzisiaj aktualny i pilny. Podjęcia go domaga się od chrześcijan wezwanie samego Jezusa Chrystusa, by głosić Jego Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (por. Mt 28,19-20) i ukazywać ludziom, także naszych czasów, Jezusa jako Jedyne Zbawiciela (por. Dz 4,10-12). Z problemem tym winna mierzyć się w szczególności teologia fundamentalna, jako ta gałąź teologii, która zajmuje się badaniem i uzasadnianiem wiarygodności objawienia.

Celem niniejszego artykułu, pisanego z perspektywy teologicznofundamentalnej, jest zaproponowanie i krótkie opisanie metody argumentowania, poprzez którą można przybliżyć się do takiego poznania prawdy w sferze religijnej, które nie będzie opierało się jedynie na argumentacji wewnątrzreligijnej, ale będzie charakteryzowało się wysokim stopniem wiarygodności, analogicznym do tego, który w innych dziedzinach życia (takich jak medycyna czy sądownictwo) jest uznawany za wystarczający, by dane twierdzenie było powszechnie akceptowane. Metodą tą jest rozumowanie abdukcyjne oraz stosowanie opierającego się na tymże rozumowaniu argumentu konwergencji. Już na wstępie warto zaznaczyć, iż jest to argument znany teologii fundamentalnej, a jednocześnie niewystarczająco doceniany, a także aktualny i posiadający wysoki potencjał dalszego rozwoju. Może on stanowić pewną drogę dla uzasadniania wiarygodności objawienia, na którym zasadza się chrześcijaństwo, pozwalającą także zestawić je z innymi światopoglądami religijnymi i właściwie je ocenić, porównując ich wiarygodność.

1. PROBLEMY WIARY – NEGACJA, RELATYWIZM, OBOJĘTNOŚĆ

Do głównych poglądów będących w opozycji do wiary chrześcijańskiej, opierającej się na uznawaniu obiektywnej prawdy objawionej, można zaliczyć racjonalizm i agnostycyzm. Pierwszy stawia tezę, że jedynym źródłem wiedzy i poznania świata jest rozum i doświadczenie oraz postuluje odejście od wszelkich poglądów opartych na wierze. Drugi z kolei opiera się na przekonaniu, iż poznanie prawdy obiektywnej na temat Boga jest dla człowieka niemożliwe i z tego powodu zawsze sąd o Jego istnieniu. Poglądy te nie są do pogodzenia z nauką Kościoła o Bogu, który zechciał objawić nam siebie i przez Jezusa – Wcielone Słowo – dać nam do siebie dostęp w Duchu Świętym¹. Przyjęcie wiary, chociaż wiąże się z działaniem łaski Bożej i woli człowieka, jest także aktem rozumu. Nie jest ślepym dążeniem

¹ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei Verbum* [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*, red. M. Przybył, Poznań 2002, p. 2 i 6.

ducha oderwanym od racjonalności, lecz opiera się na rozumnych argumentach i racjach wiarygodności².

Kolejnym ważnym współcześnie nurtem na gruncie epistemologii, stojącym w sprzeczności z prawdą o objawieniu Bożym, jest relatywizm. Zakłada on, że wiedza i prawda są zależne od kontekstu, w jakim występują. Według relatywizmu sąd można uznać za prawdziwy jedynie w określonym systemie lub przyjętym układzie odniesienia, zaś jego obiektywna wartość logiczna nie jest możliwa do ustalenia. Wobec tego wszelkie wartości logiczno-poznawcze, takie jak prawda lub fałsz, czy etyczne: dobro lub zło, mają charakter względny³.

Do zbioru zjawisk często występujących w dzisiejszych czasach, stanowiących zagrożenie dla wiary można doliczyć kolejne poglądy oraz postawy praktyczne, przynajmniej częściowo wynikające z powyższych: są to m.in. obojętność religijna, ateizm, sekularyzm czy relatywizm moralny⁴. Żyjemy w czasach pluralizmu światopoglądowego – religia chrześcijańska, a zawężając spektrum naszych zainteresowań – Kościół katolicki nie jest już postrzegany jako strażnik niepowątpiewalnej, obiektywnej prawdy religijnej, lecz jako jedna z wielu idei, których wartość trudno przedłożyć nad inne, a co za tym idzie, staje się on jedynie jedną z wielu możliwych opcji do wyboru dla współczesnego człowieka⁵.

Pluralizm idei religijnych wpływa znacząco na postawy praktyczne. Można wśród nich zaobserwować zarówno postawy i zjawiska pozytywne, np. domaganie się tolerancji religijnej, której potrzeba została potwierdzona przez Magisterium Kościoła w dokumencie *Dignitatis humanae* Soboru Watykańskiego II⁶, jak i postawy negatywne, takie jak obojętność religijna. Jej przyczyn można upatrywać m.in. we wspomnianej wielości możliwych opcji wyboru na rynku idei, a co za tym idzie w niepewności tego, czy wybrana i wyznawana aktualnie religia jest rzeczywiście słuszną⁷, a jeśli nawet słuszną, to czy może pełnić rolę tej jedynej, wybranej i niejako lepszej od innych⁸. Innymi słowy: tam, gdzie występuje wielość

² Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994 [dalej: KKK], p. 155, 156.

³ Por. J. Moroz, *Relatywizm. Pojęcie, rodzaje, podstawowe problemy*, „Filozoficzne Problemy Edukacji” 1:2018, s. 2; M. Roszyk, *Filozofia Rorty’ego i problem uniwersalistycznego relatywizmu prawnomocnościowego*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 20:2011, nr 3 (79), s. 83-100.

⁴ Por. Z. Zaremski, *Zagrożenia wiary we współczesnym świecie*, „Studia Włocławskie” 8:2005, s. 42.

⁵ A. Szahaj, *Wielość, względność, obojętność? O sekularyzacji i roli religii w debacie publicznej* [w:] *Nadzieje i zagrożenia sekularyzacji*, red. C. Korc, R. Misiak, Szczecin 2010, s. 18-20.

⁶ Por. Sobór Watykański II, *Dignitatis Humanae. Deklaracja o wolności religijnej* (7.12.1965), p. 2, <<https://apologetyka.katolik.pl/dignitatis-humanae-deklaracja-o-wolnosci-religijnej>> [dostęp: 10.11.2025].

⁷ Por. A. Bronk, *Prawdziwość religii* [w:] *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J. Mastej, Lublin – Kraków 2002, s. 957.

⁸ Taki ekskluzywizm w nierównomiernym stopniu charakteryzuje różne religie. Jest on rygorystyczny m.in. w judaizmie i w islamie, w mniejszym zaś stopniu w chrześcijaństwie, które

światopoglądów, wątpliwa staje się bezwzględna prawdziwość jednego z nich. Względność prawdziwości idei prowadzi z kolei do zjawiska obojętności religijnej⁹.

2. GODNOŚĆ LUDZKA ŹRÓDŁEM WOLNOŚCI RELIGIJNEJ

Nie pomijając całej złożoności psychologiczno-socjologicznej genezy problemów obojętności, negacji i relatywizacji religii, należy zwrócić uwagę na kwestię poszukiwania prawdy i możliwości jej poznania przez człowieka. Dziś dialog o religiach często obraca się w kierunku problemów tolerancji religijnej i pokojowej koegzystencji różnych wyznań czy też kwestii wolności sumienia. W sferze społeczno-politycznej poruszane jest zagadnienie przywilejów, jakimi mogą się cieszyć poszczególne wspólnoty wyznaniowe. Jest to temat budzący liczne kontrowersje, gdy poszczególne strony tej debaty domagają się ograniczenia bądź przywrócenia lub rozszerzenia przywilejów czy uprawnień, które realnie wpływają na oddziaływanie danej religii na społeczeństwo. Przykładem zajęcia stanowiska we wzmiankowanym problemie jest list pasterski Konferencji Episkopatu Polski pt. *Wspólnota nadziei*, wystosowany na 15. Tydzień Wychowania (14-20 września 2025)¹⁰. Biskupi obecni na 401. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski wyrazili w nim stanowisko, iż ograniczanie ilości godzin katechezy, niewliczanie ocen z religii do średniej oraz nakaz umieszczania lekcji religii na pierwszych lub ostatnich godzinach to wyraz dyskryminacji i wykluczenia osób wierzących w Polsce. List ten spotkał się z krytyczną opinią niektórych komentatorów i dziennikarzy¹¹.

Przyczyną kolejnej burzliwej dyskusji na temat zakresu wolności religijnej był wyrok Sądu Najwyższego Zjednoczonego Królestwa dotyczący kwestii nauczania religii w Irlandii Północnej. Sąd ów orzekł, że model nauczania, który przekazuje jeden religijny punkt widzenia bez uwzględniania innych religii i poglądu niereligijnego może być formą naruszenia wolności myśli, sumienia i wolności religijnej, a także podkreślił, że prawo do wypisania z zajęć religii lub nabożeństw jest niewystarczające, bo jeśli dziecko jest jedynym wypisanym w grupie, może to spowodować izolację rówieśniczą¹². Krytyczny stosunek wobec tego orzeczenia wyraził

przypisuje sobie pełnię prawdy objawionej, zaś innym religiom różne stopnie bliskości tejże prawdy. Por. *tamże*, s. 960.

⁹ Por. A. Szahaj, *Wielość, względność, obojętność?*, s. 18-20.

¹⁰ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Wspólnota Nadziei. List Pastorski na XV Tydzień Wychowania (14-20 września 2025)*, <<https://episkopat.pl/doc/234306>> [dostęp: 23.09.2025].

¹¹ Por. T. Terlikowski, *Kuriozalny dokument KEP. Co biskupi naprawdę myślą o katechezie*, <<https://wiadomosci.wp.pl/kuriozalny-dokument-kep-co-biskupi-naprawde-mysla-o-katechezie-opinia-7197272085076896a>> [dostęp: 17.11.2025].

¹² Por. PAP, *Co z edukacją religijną w Irlandii Płn.? Sąd Najwyższy Wielkiej Brytanii zdecydował* [19.11.2025], <<https://www.pap.pl/aktualnosci/co-z-edukacja-religijna-w-irlandii-pln-sad-najwyzszy-wielkiej-brytanii-zdecydowal>> [dostęp: 5.01.2026].

m.in. bp Alan McGuckian, który stwierdził, że chrześcijaństwo zasługuje na miejsce priorytetowe w nauczaniu, a wyrok sądu określił jako nieracjonalny i nieuzasadniony¹³. Podobnie minister edukacji Irlandii Paul Givan stwierdził, że zarówno historycznie, jak i obecnie, chrześcijaństwo jest główną religią Irlandii, co powinno zostać uwzględnione w podstawach programowych¹⁴.

Wobec braku możliwości jednoznacznych rozstrzygnięć, który światopogląd religijny jest prawdziwy, strony dyskusji, zarówno wierzący katolicy, teologowie, jak i przedstawiciele innych religii lub poglądów niereligijnych, przyjmują w dużej mierze zgodne stanowisko, że nawet jeśli istnieje prawda obiektywna, której dana strona upatruje w swojej religii, to nie mamy narzędzi, by wykazać jej prawdziwość, nie pozostawiając przy tym żadnych wątpliwości. Wobec tego przedstawiciele różnych światopoglądów powinni wypracować modele zgodnej koegzystencji, z poszanowaniem godności człowieka i jego prawa do swobodnego wyboru wyznawanej religii.

Nie brak jednak także głosów przeciwnych, mówiących, iż prawdy nie powinno się traktować na równi z fałszem. Głosy te podnoszono m.in. w trakcie Soboru Watykańskiego II i po nim, zwłaszcza wobec deklaracji *Dignitatis humanae*, postulując powrót do nauki przedsoborowej, sugerującej, że prawdziwa wiara katolicka powinna być wspierana i promowana przez władze państwowe¹⁵. Jednak sam tekst deklaracji podkreśla, że wolność religijna nie jest celem samym w sobie, lecz raczej warunkiem swobodnego, uczciwego i wolnego od nacisków poszukiwania prawdy. Podkreślenie potrzeby poszanowania wolności religijnej nie zwalnia więc z obowiązku poszukiwania prawdy, lecz wypływa z troski o poszanowanie godności osoby ludzkiej. Tekst *Dignitatis humanae* wyraża to przekonanie następująco:

Z racji godności swojej wszyscy ludzie, ponieważ są osobami, czyli istotami wyposażonymi w rozum i wolną wolę, a tym samym w osobistą odpowiedzialność, naglani są własną swą naturą, a także obowiązani moralnie do szukania prawdy, przede wszystkim w dziedzinie religii. Obowiązani są też trwać przy poznanej prawdzie i całe swoje życie układać według wymagań prawdy¹⁶.

¹³ Por. A. McGuckian, *Christianity should be 'given priority' in schools, bishop says*, „The Irish News” 23.11.2025, <<https://www.irishnews.com/news/northern-ireland/christianity-deserves-priority-in-schools-over-other-religions-bishops-says-KSGO6OFY7ZHQTM3VJLZJGP325A/>> [dostęp: 6.02.2026].

¹⁴ Por. P. Givan, *Stormont Education Minister vows to maintain Christian ethos in NI schools*, „The Irish News” 24.11.2025, <<https://www.irishnews.com/news/northern-ireland/stormont-education-minister-vows-to-maintain-christian-ethos-in-ni-schools-EQPQLIUX6ZJJHKNLPHCOPXC-7TY/>> [dostęp: 6.02.2026].

¹⁵ Por. J.M. Gleize, *The state of necessity*, part 1 (of 2), „Courrier de Rome”, July-August 2008, <<https://apr.ssp.org/en/state-necessity-30464>> [dostęp: 13.11.2025].

¹⁶ *Dignitatis Humanae*, p. 2.

Wyrazem troski o potrzebę poszukiwania prawdy może być lapidarne zdanie zawarte w soborowej deklaracji, mówiące, iż „prawda narzuca się siłą całej prawdy”¹⁷. Siła prawdy pociąga, ale nie ulega wątpliwości, że należy ją także ukazywać światu. Prawda wymaga głoszenia (por. Mt 28,19) oraz obrony (por. 1 P 3,15). Pierwszego z tych zadań winni się podjąć wszyscy ochrzczeni, odpowiednio do swego powołania angażując się w misję Kościoła¹⁸, zaś drugie jest przede wszystkim domeną teologii fundamentalnej, której argumenty powinny być jednak znane szerszej społeczności wierzących.

3. ROLA TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ W DIALOGU O RELIGII – KWESTIA PRAWDZIWOŚCI POGŁĄDÓW

W często podejmowanych dyskusjach na temat prawa do swobody wyznawania wiary i zakresu jej wpływów społecznych, na dalszy plan schodzi kwestia prawdziwości danej religii. Samo pojęcie prawdziwości religii może być niejednoznacznie rozumiane. Czasami bywa mylone lub sprowadzane do pojęcia prawdy religijnej, czyli przyjmowania pewnych tez w oparciu o argumentację ściśle religijną, opartą o dane objawienia funkcjonującego w rozpatrywanej religii (np. dogmaty). Należy jednak odróżnić prawdę religijną od samej prawdziwości religii rozumianej epistemologicznie i ontologicznie. Aby religia była prawdziwa, musi istnieć realnie rzeczywistość nadprzyrodzona, do której się ona odnosi, i prawdziwe muszą być prawdy wiary przyjmowane w danej religii¹⁹. Musi także cechować się racjonalnością rozumianą wewnątrznie, jako niesprzeczność i spójność prawd wiary, oraz zewnątrznie, jako niesprzeczność z wiedzą pozareligijną i ludzkim rozumem. Nie wszystkie jednak prawdy wiary można wprost wykazać czysto rozumowo – mają one bowiem charakter misterium, gdy mówią o rzeczywistości nadprzyrodzonej²⁰.

Mimo iż zagadnienie prawdziwości zdaje się być kluczowe dla słusznej oceny, na ile dany pogląd powinien być rozpowszechniany, to podjęcie tego tematu z powodu wielu czynników bywa jednak trudne. Przede wszystkim wielość religii sprawia, że dla jednego człowieka nie jest możliwe wyczerpujące opisanie i porównanie ich wszystkich. Szacuje się bowiem, że religii jest na świecie obecnie ponad 4,2 tys.²¹ Zadaniem przekraczającym możliwości badacza jest także niezbite wykazanie słuszności lub braku słuszności jakiegokolwiek z tych wielu wierzeń. Twierdzenia religijne są bowiem nefalsyfikowalne za pomocą wyłącznie

¹⁷ Tamże, p. 1.

¹⁸ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium* [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, s. 104-166, p. 17.

¹⁹ Por. A. Bronk, *Prawdziwość religii*, s. 956-959.

²⁰ Por. tamże, s. 960-961.

²¹ Por. *Major Religious Groups in the World – 1945/2023*, <<https://statisticsanddata.org/data/most-popular-religions-in-the-world-1950-2023/>> [dostęp: 16.10.2025].

racjonalnych dowodów, gdyż ze swej natury odnoszą się do porządku nadprzyrodzonego, a więc takiego, do którego zbadania nie posiadamy adekwatnych i miarodajnych narzędzi poznawczych. Filozoficzna droga wykazania prawdziwości religii, którą stosowała w dawniejszych wiekach m.in. filozofia scholastyczna, arystotelizm i tomizm, okazuje się dzisiaj wątpliwa²². Nie dysponujemy dowodem w sensie ścisłym na istnienie Boga lub tym bardziej na prawdziwość całego objawienia chrześcijańskiego. To, co tradycyjnie nazywane było dowodem lub dowodami na istnienie Boga, zwać można dowodem jedynie w bardzo mało precyzyjnym znaczeniu. Tak np. pięć tzw. dowodów, zwanych inaczej pięcioma Drogami św. Tomasza z Akwinu, doczekało się swojej krytyki ze strony polskiego logika Józefa Innocentego Marii Bocheńskiego OP. Z rzeczonych pięciu dróg jedynie druga jest prawidłowa przy założeniu prawdziwości niektórych zdań ontologii arystotelesowskiej, zaś pozostałe z nich są wadliwe: pierwsza ze względu na nieprawdziwe założenia dotyczące fizyki, trzecia oraz piąta ze względu na istniejące w nich błędy logiczne, zaś czwarta ze względu na fałszywą przesłankę²³.

Rolą teologii fundamentalnej jest zatem przywrócenie właściwego miejsca w dyskusji kwestii wiarygodności i prawdziwości religii. Kwestia ta bowiem bywa tak marginalizowana i pomijana, że sprawiać to może mylne wrażenie, że jej podejmowanie jest rzeczą zbędną lub ryzykowną, jakoby porównywanie i analizowanie twierdzeń różnych religii, a co za tym idzie kwestionowanie prawdziwości niektórych z nich, miało być przejawem nietolerancji religijnej lub nawet wywoływać nierówności i niepokoje społeczne. W podjęciu przez teologię fundamentalną dyskursu nad poszukiwaniami prawdy obiektywnej i kryteriami dochodzenia do niej na gruncie światopoglądowym nie chodzi bynajmniej o to, by kwestionować prawo człowieka do swobodnego wyznawania swej religii, ani naruszać zasady tolerancji religijnej. W dyskursie tym chodzi raczej o to, by ukazać, że wybór światopoglądu religijnego może i powinien być decyzją, w której podjęciu bierze udział naturalne światło rozumu ludzkiego²⁴, badającego rzetelne argumenty, które mogą pomóc w dokonaniu wyboru właściwego – zgodnego z prawdą.

Człowiek jest zatem zobowiązany do poznawania prawdy i trwania przy niej. Nie jest jednak rzeczą łatwą uzasadnić, czy dana religia jest tą prawdziwą, gdyż – jak wspomniano wyżej – nie dysponujemy dowodami *sensu stricto* na prawdziwość objawienia. Pomimo braku dowodów prawdziwości jakiegokolwiek religii nie jesteśmy jednak skazani na ślepy traf w podejmowaniu decyzji światopoglądowej lub bezkrytyczne uznanie równości wszystkich idei względem prawdy. Do poznania prawdy można się przybliżyć i w oparciu o rzetelną argumentację pewien

²² Por. A. Szahaj, *Wielość, względność, obojętność?*, s. 18-20.

²³ Por. G. Ortlund, *Dlaczego Bóg nadaje światu sens. Jak wiara i nauka wzajemnie się dopełniają*, Kraków 2022, s. 44; J.M. Bocheński, *Logika i filozofia. Wybór pism*, Warszawa 1993, s. 145-150.

²⁴ Por. KKK 156.

pogląd uznać za prawdziwy nawet bez stuprocentowej, ścisłej pewności, takiej, jaką cieszą się dowody w logice i matematyce.

4. KRYTERIA WIARYGODNOŚCI

Wiara religijna i wyznawanie jej przez człowieka domaga się obiektywnych uzasadnień prawdziwości religijnych przekonań²⁵. Wiara pozbawiona rozumowej argumentacji może zostać bardzo łatwo zrównana z twierdzeniami absurdalnymi. Na potrzebę uzasadnienia przekonań, które odbiegają od doświadczeń potwierdzonych empirycznie, wskazał m.in. Carl Sagan, porównując twierdzenia niefalsyfikowalne do absurdalnego twierdzenia, że w którymś garażu mieszka niewidzialny, niewykrywalny w żaden sposób, ziejący ogniem smok²⁶. Niespełna pół wieku wcześniej w podobnym tonie wyrażał się Bertrand Russell w eseju *Is There a God?*, porównując przekonania religijne do wiary w niewielki czajniczek krążący po orbicie za Plutonem, niewykrywalny przez żaden teleskop (*Russell's teapot*)²⁷.

Chociaż przykłady te są wykorzystywane jako argumenty przeciwko religii i wierze w Boga w ogólności, warto zauważyć, że mogą one być użyteczne dla wypracowania kryteriów oddzielania poglądów religijnych bezzasadnych lub mało prawdopodobnych od dobrze uzasadnionych racjonalnie. Istnieje bowiem pokusa zrównywania ze sobą wszystkich religii, powołując się na konieczność poszanowania wolności religijnej, a abstrahując od kwestii wiarygodności danego poglądu. Racjonalistyczne zarzuty względem wiary domagają się zatem pewnych obiektywnych kryteriów dochodzenia do prawdy i odróżniania jej od przekonań bezzasadnych, choć niefalsyfikowalnych.

Aby dojść do takich kryteriów w dziedzinie światopoglądów religijnych, warto wcześniej przyrzeć się, jakimi kryteriami i sposobami rozumowania kierują się inne dziedziny życia i nauki, by dochodzić do prawdy i rozwiązań, które w wielu przypadkach należy wcielić w życie. W dziedzinie idei, tak jak w sytuacjach codziennego życia, proces dochodzenia do prawdy poprzez analizowanie różnorodnych argumentów ma nas prowadzić do podjęcia konkretnej decyzji. Decyzją jest wyznawanie danej wiary lub światopoglądu religijnego, a w życiu codziennym np. podjęcie decyzji o leczeniu rozpoznanej choroby, o obraniu trasy podróży lub orzeczeniu czyjejs winy bądź niewinności przez sąd. We wszystkich tych przypadkach podjęcie decyzji poprzedzone jest analizą argumentów. W przypadku wyboru trasy do argumentów za konkretnym wyborem należy w pierwszej

²⁵ Por. M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, Sandomierz 1997, s. 56.

²⁶ Por. C. Sagan, A. Druyan, *Świat nawiedzany przez demony. Nauka jako światło w mroku*, Poznań 1995, s. 160-169.

²⁷ Por. B. Russell, *Is There a God?* [w:] *The Collected Papers of Bertrand Russell*, t. 11: *Last Philosophical Testament*, 1943-68, red. J.G. Slater, London - New York 1997, s. 542-548.

kolejności jej długość, jednak często również rodzaj nawierzchni, dostępny środek transportu, cena biletów lub paliwa, ilość przesiadek itp. W przypadku sądu argumentami będą opinie biegłych, zeznania świadków, zapisy monitoringów lub inne zebrane materiały dowodowe. W niektórych przypadkach słuszne rozwiązanie jest tylko jedno (np. kto był sprawcą zbrodni), w innych istnieje cały szereg rozwiązań, które jednak mają swoje różnorakie konsekwencje – np. różne drogi prowadzące do tego samego celu, które wymagają różnego nakładu czasu lub środków finansowych w zależności od podjętej decyzji.

Porównując powyższe przykładowe sytuacje wymagające podjęcia decyzji i porównując proces ich podejmowania do kwestii poszukiwania prawdziwości religii, musimy zauważyć, że we wszystkich tych dziedzinach nie mamy do czynienia z dowodami w sensie logicznym²⁸. Samo słowo «dowód» możemy bowiem rozumieć na różne sposoby. Prof. T. Czeżowski wymienia trzy znaczenia tego słowa: psychologiczne, logiczne i prawnicze.

W pierwszym z tych znaczeń – psychologicznym – dowód oznacza zespół twierdzeń, które mają na celu wzbudzenie przekonania o prawdziwości twierdzenia będącego przedmiotem dowodu. Tak rozumianą czynność dowodzenia można nazwać także argumentacją, zaś poszczególne ogniwa dowodu – argumentami²⁹.

Słowo «dowód» występuje także w znaczeniu prawniczym i może oznaczać pewien rodzaj dokumentu poświadczającego np. tożsamość danej osoby lub jako dowód rzeczowy odnosi się do przedmiotu lub treści, której opis służy np. do udowodnienia winy w procesie karnym. W takim znaczeniu słowo «dowód» ma charakter przenośny³⁰.

W znaczeniu logicznym ks. Rutowski definiuje dowodzenie następująco (za prof. T. Czeżowskim):

Dowodzenie jest to rozumowanie, w którym punktem wyjścia jest zdanie nieuznane T. Celem dowodzenia jest wykazać, że T. Wskazuje się więc na takie zdania już uznane, z których – zgodnie z prawami logiki – wynika zdanie T, i to zdanie uznaje się³¹.

Dowód logiczny składa się z twierdzenia dowodzonego oraz szeregu twierdzeń (przesłanek), z których twierdzenie dowodzone można wyprowadzić na zasadzie wynikania. Twierdzenie dowodzone jest zatem wynikiem wnioskowania dedukcyjnego, które zawsze prowadzi do wniosków prawidłowych, pod warunkiem

²⁸ Por. M. Durlej-Piotrowska, *Dowody w postępowaniu cywilnym – co może być dowodem?*, „Adwokat Małgorzata DurlejPiotrowska”, <<https://adwokatmdp.pl/dowody-w-postepowaniu-cywilnym-co-moze-byc-dowodem/>> [dostęp: 17.01.2026].

²⁹ Por. T. Rutowski, *Czy są dowody na istnienie Boga?*, „Studia Płockie” 1:1973, s. 153.

³⁰ Por. *tamże*, s. 153.

³¹ *Tamże*, s. 158.

prawidłowego przeprowadzenia wnioskowania i prawdziwości przesłanek. W myśleniu dedukcyjnym wnioski wynikają koniecznie z przyjętych przesłanek³².

Inaczej rzecz ma się w rozumowaniu indukcyjnym, które obok dedukcji jest drugą podstawową metodą rozumowania. Indukcja polega na wyciąganiu ogólnych wniosków z obserwacji szczegółowych przypadków. Wnioski wypływające z myślenia indukcyjnego są prawdopodobne, ale nie gwarantują prawdziwości, lecz zawsze dopuszczają wyjątki od ogólnej reguły (np. obserwacja wielu łabędzi może prowadzić do wniosku, że wszystkie łabędzie są białe, ale nie daje pewności i dopuszcza wyjątki od tej prawidłowości)³³.

5. ABDUKCJA (REDUKCJA) I KONWERCENCJA

Oprócz dedukcji i indukcji logika nieformalna wyróżnia także rozumowanie abdukcyjne (zwane inaczej redukcyjnym). Abdukcja jest rozumowaniem, w którym poszukiwana jest hipoteza, która byłaby najlepszym wyjaśnieniem zaobserwowanego faktu. Rozumowanie to przeprowadza się w następującej kolejności:

- 1) zaobserwowanie faktu;
- 2) zaproponowanie reguły, która, gdyby była prawdziwa, wyjaśniałaby zaobserwowany fakt;
- 3) wyciągnięcie wniosku: prawdopodobnie hipoteza jest prawdziwa.

Metoda abdukcyjna, w przeciwieństwie do dedukcji, nie gwarantuje prawdziwości rozwiązania, lecz jest punktem wyjścia do dalszego badania postawionej hipotezy lub wybierania najlepszej z całego zbioru hipotez³⁴.

Myślenie abdukcyjne jest używane w życiu codziennym, tak w dokonywaniu codziennych ocen sytuacji, jak i w kwestiach mających doniosłe znaczenie, takich jak zdrowie i życie człowieka. Przykłady użycia w praktyce metody abdukcyjnej możemy odnaleźć na gruncie medycyny. Gdy pacjent przychodzi do lekarza z konkretnym symptomem chorobowym, zwykle nie otrzymuje jednoznacznej diagnozy na podstawie tego jednego objawu. Może on mieć bowiem różne przyczyny – np. ból głowy może być objawem przemęczenia, migreny lub głoju. Aby określić, co dany objaw oznacza, należy go zestawić z innymi objawami lub przeprowadzić dodatkowe badania. Diagnoza jest więc wystawiana w oparciu o pewną ilość zbieżnych przesłanek, a nie o jeden dowód niezbit³⁵. Wiąże się to także z faktem, że diagnozy medyczne bywają błędne. Wielu pacjentom zdarza się

³² Por. A. Wawrzonkiewicz-Słomska, *Wnioskowanie dedukcyjne, wnioskowanie redukcyjne, rozumowanie przez analogię*, „Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne” 2011, nr 2 (8), s. 83.

³³ Por. K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, przeł. U. Niklas, Warszawa 2002, s. 27-30.

³⁴ Por. C.S. Peirce, *Collected Papers of Charles Sanders Peirce*, t. 5: *Pragmatism and Pragmatism*, red. Ch. Hartshorne, P. Weiss, Cambridge (Massachusetts) 1934, s. 117 (§ 5.171).

³⁵ Por. M. Rusecki, *Konwergencji argument [w:] Leksykon teologii fundamentalnej*, s. 648.

negować poprawność diagnozy, jeśli jest ona dla nich trudna do przyjęcia. Negacja jest nawet jednym z częstych etapów umierania, opisanym przez Elizabet Kübler-Ross³⁶. Mimo iż pomyłki w diagnostyce się zdarzają i nieprzyjęcie diagnozy może podtrzymać niekiedy pacjenta na duchu, najczęściej diagnoza oparta na nie stu-percentowej pewności jest pierwszym krokiem do podjęcia skutecznego leczenia, które może zostać zwieńczone przywróceniem zdrowia, a nawet uratowaniem życia. Brak dowodów niepodważalnych nie może być zatem stałym uzasadnieniem niepodjęcia kroków związanych z przyjęciem tego, co zostało uzasadnione przez szereg przesłanek.

Przekładając powyższe spostrzeżenia dotyczące diagnostyki medycznej na grunt wiary i dialogu o religii, wiara w Boga, zwłaszcza w ujęciu konkretnej religii, chociaż nie opiera się na dowodzie niepodważalnym, to – podobnie jak diagnozy medyczne – może opierać się na szeregu przesłanek. W teologii fundamentalnej argumentowanie w oparciu o szereg dopełniających się przesłanek nosi nazwę argumentu konwergencji.

Konwergencja to termin oznaczający zbieżność (jego przeciwieństwem jest dywergencja – rozbieżność), jednak jego rozumienie może być niejednoznaczne, w zależności od dziedziny, w której to słowo jest używane. W gospodarce i ekonomii konwergencja oznacza zbieżność, ale też zbliżanie się lub upodabnianie do siebie poszczególnych krajów, zróżnicowanych pod względem społeczno-ekonomicznym³⁷.

W biologii termin ten oznacza ewolucję zbieżną, czyli powstawanie podobnych cech pomiędzy gatunkami niespokrewnionymi ze sobą (np. podobny kształt ciała u delfina i rekina, chociaż pierwszy z nich jest ssakiem, a drugi rybą)³⁸.

Na gruncie religiologii konwergencją nazywa się niekiedy proces zbliżania się do siebie różnych religii i tradycji oraz przenikanie się wartości etycznych i niektórych praktyk, przy zachowaniu odrębności danych religii. Konwergencja w tym znaczeniu różni się więc od synkretyzmu, a przyjmuje postać dialogu i wspólnych działań połączonych z przenikaniem się idei³⁹.

W niniejszym artykule chcemy skupić się na znaczeniu pojęcia konwergencji w teologii fundamentalnej. Na polu tej dyscypliny teologicznej zbieżność różnych linii argumentacyjnych rozpatrywanych łącznie jest ukazywana jako argument za tym, że mają one tę samą przyczynę (istnienie Boga, boskie posłannictwo Jezusa). Wypływający z tej zbieżności argument konwergencji był stosowany

³⁶ Por. E. Kübler-Ross, *Rozmowy o śmierci i umieraniu*, Warszawa 1979, s. 31-54.

³⁷ Por. Ł. Jabłoński, *Kapitał ludzki a konwergencja gospodarcza*, Warszawa 2012, s. 13.

³⁸ Por. J. Juwan, *Konwergencja i dywergencja cech*, Zintegrowana Platforma Edukacyjna (ZPE), <<https://zpe.gov.pl/a/przeczytaj/DNFftiMKi>> [dostęp: 9.01.2026].

³⁹ Por. V. Basil Hans, *An Examination of the Convergence of Religion, Diversity, and Identity from a Modern Standpoint* (SSRN Working Paper, 4.05.2024), <<https://ssrn.com/abstract=4817293>> [dostęp: 3.02.2026].

w chrześcijaństwie już od starożytności, choć nie używano jeszcze tej nazwy. Posługiwali się nim apologeti wczesnochrześcijańscy, tacy jak św. Justyn Męczennik, Atenagoras, Tertulian, Orygenes, Klemens Aleksandryjski, św. Augustyn i inni. Wskazywali oni, że na wiarygodność boskiego posłannictwa Jezusa Chrystusa oraz Kościoła wskazują takie niezależne argumenty jak szybkie rozprzestrzenianie się Kościoła (bez używania siły militarnej), świadectwo męczenników lub wpływ chrześcijaństwa na kulturę⁴⁰.

Za właściwego twórcę argumentu konwergencji uważa się błogosławionego kard. Johna Henry'ego Newmana. Posługiwał się on metodą kumulacji (konwergencji) prawdopodobieństw, aby dojść do aktu wiary⁴¹. Porównywał zbiór argumentów za wiarygodnością objawienia do nici, które wspólnie tworzą grubą linię – choć każda z nich z osobna jest za słaba, by utrzymać ciężar, to splecione wspólnie stają się wystarczająco mocne⁴².

Argument konwergencji opiera się na aspektowości ludzkiego poznania: aby dojść do prawdy całościowej, trzeba wykonać szereg czynności poznawczych⁴³. Podmiotem poznania jest zawsze osoba, do której należy wydanie sądu poznawczego – za wiarą lub przeciw niej. Jak podkreśla ks. Władysław Hładowski w recenzji *Polskiego Leksykonu teologii fundamentalnej*:

wszystkie argumenty stosowane w badaniach wiarygodnościowych dopełniają się w jedną argumentację, noszącą znamiona poznania osobowego. [...] siła dowodowa takiej argumentacji wynika nie tylko z nagromadzenia różnoaspektowych obserwacji i opartych na nich wniosków. Można ją istotnie wzmocnić przez ujęcie całego uzasadnienia w strukturę argumentu konwergencji⁴⁴.

Posługiwanie się argumentem konwergencji jest zatem przejściem od dowodzenia na podstawie analizy wyodrębnionego znaku do sądu wiarygodnościowego, opartego na wielu niezależnych od siebie, lecz zbieżnych ze sobą wynikach badań, obserwacji i interpretacji⁴⁵. We wspomnianym *Leksykonie teologii fundamentalnej*, w haśle *Konwergencji argument* ks. Marian Rusecki dochodzi do wniosku, że w zasadzie wszystkie argumenty na rzecz wiarygodności objawienia chrześcijańskiego mają charakter argumentu konwergencji⁴⁶. Przykładowo argument z cudów czynionych przez Jezusa nie ogranicza się do jednego, wyekstrahowanego cudu, na

⁴⁰ Por. M. Rusecki, *Konwergencji argument*, s. 647.

⁴¹ Por. Tenże, *Apologetyczna myśl J.H. Newmana*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2009, nr 47/2, s. 44.

⁴² Por. Tenże, *Konwergencji argument*, s. 647.

⁴³ Por. *tamże*.

⁴⁴ W. Hładowski, *Polski Leksykon teologii fundamentalnej*, „Collectanea Theologica” 73:2003, nr 2, s. 174.

⁴⁵ Por. *tamże*.

⁴⁶ Por. M. Rusecki, *Konwergencji argument*, s. 647.

którym opiera się cała argumentacja lub nawet wiara chrześcijańska, ale cuda te są rozpatrywane łącznie.

6. STRUKTURA ARGUMENTU KONWERCENCJI

Należy zwrócić uwagę na fakt, że każdy z argumentów składających się na argument konwergencji, nie jest sam w sobie dowodem, ale może mieć swoje alternatywne wytłumaczenia, z których żadne nie musi być znacząco bardziej prawdopodobne od drugiego, jednak przy zestawieniu ich jedna z możliwości staje się najbardziej prawdopodobna. Można to zobrazować na prostym przykładzie kilku sytuacji:

Sytuacja A

Ktoś wraca do swojego mieszkania i zastaje stłuczoną szybę w oknie swojego pokoju. Możliwych przyczyn tego zdarzenia jest kilka; wśród nich możemy wymienić następujące:

- przypadkowe rozbicie szyby przez człowieka z zewnątrz – np. dziecko kopiące piłkę;
- celowa pogróżka kogoś o nieprzyjaznych zamiarach;
- efekt gwałtownego powiewu wiatru lub przeciągu w mieszkaniu;
- celowe włamanie do mieszkania.

Sytuacja B

Ktoś wraca do swojego pokoju i nie znajduje laptopa, który trzymał na biurku. Znowu możliwych rozwiązań jest wiele, przykładowo:

- sam zostawił laptop w innym miejscu, np. nie wyjął go z torby po swoich zajęciach;
- ktoś z domowników przełożył go w inne miejsce;
- ktoś włamał się i celowo go ukradł.

Sytuacja C

Ktoś wraca do swojego pokoju i spostrzega, że drzwiczki od szafki, w której trzymał oszczędności są uszkodzone, a oszczędności nie ma. Również w tym przypadku należy wziąć pod uwagę różne możliwości, nawet jeśli jedno z wyjaśnień może narzucać się w pierwszej kolejności jako najbardziej oczywiste:

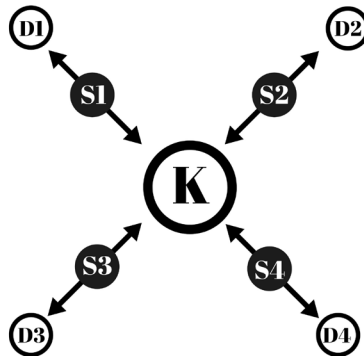
- ktoś dokonał włamania i kradzieży;
- być może ktoś z domowników obchodził się z drzwiami nieostrożnie i uszkodził zamek, a oszczędności właściciel sam przełożył w inne miejsce i zapomniał o tym;
- ktoś z domowników, nie mając klucza, pilnie potrzebował dostać się do szafki i pożyczyć zgromadzoną gotówkę, z zamiarem wyjaśnienia wszystkiego przy spotkaniu z właścicielem i oddania pożyczonych za domyślnym pozwoleniem pieniędzy oraz naprawienia uszkodzeń szafki.

Sytuacja D

Wszystkie powyższe sytuacje (A, B i C) mają miejsce równocześnie, a więc: szyba jest rozbita, zostawiony w mieszkaniu laptop zniknął, a szafka została wyłamana.

Wszystkie poszlaki występujące w opisanych powyżej sytuacjach mogą oczywiście doczekać się swoich osobnych, dogłębnych badań. Można sprawdzić, w którą stronę wypadły kawałki rozbitej szyby, jaki był kształt rozchodzenia się pęknięcia, czy nie ma jakichś dodatkowych śladów wokoło: od widocznych śladów użytych narzędzi po niewykrywalne gołym okiem odciski palców. Niezależnie jednak od szczegółowych analiz wymienionych symptomów już poprzez sąd zdroworozsądkowy⁴⁷ można stwierdzić z wysokim stopniem pewności, iż miało miejsce włamanie w celu dokonania kradzieży. Nagromadzenie tych symptomów konwergentnie wskazuje na kradzież, zaś alternatywne rozwiązania są rozbieżne (dywergentne). Jedną przyczynę, która wyjaśnia wszystkie sytuacje, cechuje większa wiarygodność niż wiele odrębnych możliwych przyczyn, wyjaśniających każdą sytuację z osobna. Obrazuje to poniższy schemat (zob. Rysunek 1):

Rysunek 1. Schemat porównawczy konwergencji i dywergencji



S1, S2, S3, S4 – kolejne Sytuacje (symptomy)

D1, D2, D3, D4 – rozbieżne (dywergentne) wyjaśnienia kolejnych Sytuacji S, różne od siebie nawzajem
K – jedno rozwiązanie Sytuacji: S1, S2, S3, S4, na które wskazują one zbieżnie (konwergentnie)

O tym, że jedna przyczyna mogąca wyjaśnić wiele zjawisk równocześnie ma większą wiarygodność epistemiczną niż zbiór odrębnych wyjaśnień, mówi zasada parsymonii (pokrewna z brzytwą Ockhama, głoszącą, iż bytów nie należy mnożyć bez konieczności, która jest historyczną formą zasady parsymonii). Większa liczba niezależnych hipotez charakteryzuje się bowiem większym ryzykiem wystąpienia

⁴⁷ Por. *tamże*.

błędu, które wnosi każda z nich, niż jedna hipoteza. Ponadto jedna przyczyna wyjaśnia nie tylko same obserwowane sytuacje, ale zarazem fakt zbieżności zachodzących zjawisk, zaś hipotezy niezależne nie dają odpowiedzi na pytanie, dlaczego występują one konwergentnie, tworząc wspólny wzorzec, lecz pozostawiają ten fakt kwestii przypadku. Z tego wynika, że epistemicznie silniejsze jest to wyjaśnienie, które używa mniejszej liczby hipotez i wyjaśnia więcej danych jednym mechanizmem. Unika się wtedy tworzenia hipotez stawianych *ad hoc*, mających na celu wyjaśnienie jednego tylko zjawiska, bez szerszego spojrzenia i zrozumienia jego głębszych przyczyn⁴⁸.

7. PRAKTYCZNE ASPEKTY ARGUMENTU KONWERGENCJI W TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ

Do zalet argumentu konwergencji można zaliczyć przede wszystkim jego interdyscyplinarność. Czerpanie z różnych dziedzin poszerza horyzont poznawczy i pomaga uzyskać dane bardziej wiarygodne poprzez zbadanie ich spójności i zbieżności. Argument ten charakteryzuje się dynamiką i elastycznością oraz perspektywą rozwoju – może być poszerzany o kolejne odkrycia, niedostępne jeszcze dzisiejszej nauce. Jednocześnie ewentualne wykazanie błędu w którymś z ogniw argumentacji nie neguje od razu prawdziwości wniosków. Nawet błędne przesłanki mogą bowiem niekiedy, z logicznego punktu widzenia, doprowadzić obserwatora do prawdziwych wniosków⁴⁹.

Użycie argumentu konwergencji w teologii fundamentalnej wpisuje się w semejotyczne rozumienie wiarygodności objawienia – argumenty są znakami wskazującymi na prawdziwość wiary, a nie logicznymi dowodami. Ostateczny sąd wiarygodnościowy należy do każdego człowieka osobiście. Metoda ta nie dostarcza dowodów apodyktycznych, których nie można bezwzględnie odrzucić, ale znaki, które wskazują na wiarygodność. Im więcej tych znaków kumuluje się zbieżnie, tym większy stopień wiarygodności, jednak nigdy nie osiąga on poziomu pewności stuprocentowej, absolutnej. Daje za to pewność moralną: pozwala człowiekowi zawierzyć osobiście Bogu, którego na podstawie tych znaków rozpoznaje, bez znaczącej, racjonalnej obawy pobłądzenia.

Brak tych dowodów ostatecznych stanowi pewne ograniczenie argumentu konwergencji. Należy się też liczyć z ryzykiem pojawiania się subiektywizmu w ocenie zgromadzonych przesłanek, a także z problemem właściwej demarkacji materiału – co ma stanowić rzeczywistą przesłankę, a co nią nie jest. Skuteczne zastosowanie argumentu wymaga szerokiej wiedzy, trudno osiągalnej dla

⁴⁸ Por. E. Sober, *The Principle of Parsimony*, „The British Journal for the Philosophy of Science” 32:1981, nr 2, s. 145-156.

⁴⁹ Por. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2013, s. 43-44.

pojedynczego badacza. Wiedza z danych dziedzin może być często powierzchowna, a fakty dobierane wybiórczo, dlatego ważna jest odpowiednia weryfikacja przesłanek, najlepiej w oparciu o opinie osób biegłych w danych dziedzinach.

Mimo tych ograniczeń argument konwergencji jest cennym narzędziem dochodzenia do prawdy, pozwalającym z dużą dozą prawdopodobieństwa odróżnić ją od poglądów mało wiarygodnych.

Często wysuwany zarzut wobec teologii, że jej twierdzenia nie opierają się na ścisłych dowodach, nie jest zasadny. Skoro inne dziedziny życia, takie jak sądownictwo czy medycyna, wymagają podejmowania decyzji w oparciu o argumenty, które nie są niepodważalnie prawdziwe, a jednak przyjmowane ze znacznym stopniem pewności, podobne kryteria można i należałoby przyjąć w ocenie wiarygodności światopoglądów religijnych i w podejmowaniu decyzji o przyjęciu danej wiary. Wiara bowiem, poza koniecznością łaski pochodzącej od Boga, wymaga od człowieka także aktu rozumu oraz aktu woli⁵⁰.

Argument konwergencji jest nie tylko skuteczną metodą obrony wiary przed ateizmem, ale jest także pomocny we właściwym ukierunkowaniu i uporządkowaniu poglądów religijnych. Jeśli bowiem jakiś pogląd jest spójny jedynie wewnętrznie, ale rozbieżny z faktami naukowymi lub doświadczeniami z życia wielu jednostek, jego wiarygodność jest znikoma. Wiele religii lub światopoglądów religijnych może jednak wykazywać pewną zbieżność z doświadczeniem życia i niesprzeczność z faktami naukowymi oraz pewne uzasadnienie o znamionach nadprzyrodzoności (np. wydarzenie uznawane za cud w kontekście danej religii). Liczne religie, powołujące się na uwiarygodnienia nadprzyrodzone o podobnym (często niewielkim) stopniu wiarygodności (np. jeden cud przekazywany tradycyjnie z pokolenia na pokolenie), w wielu swoich aspektach bywają jednak wzajemnie sprzeczne. Wobec tego rodzi się potrzeba właściwego rozpoznania cudu, a także porównywania i dokonywania oceny stopnia wiarygodności danych światopoglądów religijnych w oparciu nie tylko o rozpatrywane wydarzenia uznawane za cudowne, ale także o ich szerszy kontekst i konwergencję z innymi argumentami. Od strony logicznej różne od siebie twierdzenia religijne można potraktować jako zbiór hipotez formułowanych według zasad rozumowania abdukcyjnego, z których należy wybrać to najbardziej prawdopodobne.

Aby dokonać rzetelnej oceny, należy zbadać jak najszerszy materiał dowodowy. Niektóre poglądy są bowiem prawdopodobne w oparciu o materiał częściowy, jednak w zestawieniu z kolejnymi faktami przestają być wiarygodne. Przykładem mogą być tu religie naturalne⁵¹, które w swoich twierdzeniach (np. o istnieniu

⁵⁰ Por. KKK 154.

⁵¹ Rozumiane tutaj jako nieoparte na jednym akcie objawienia, lecz takie, których źródłem poznania religijnego jest natura i doświadczenie człowieka. Por. J. Keller, *Zarys dziejów religii*, Warszawa 1988, s. 9-12.

bogów lub herosów) posługiwały się rozumowaniem określanym w logice jako tłumaczenie⁵². Ich twierdzenia były jednak obalane przez rozwój twierdzeń naukowych, które lepiej wyjaśniały dane zjawiska (np. zjawisko wyładowania elektrycznego w atmosferze lepiej wyjaśnia zjawisko pioruna niż istnienie bogów, takich jak Zeus, Jowisz lub Perun – w zależności od kręgu kulturowego).

Aby właściwie ocenić różne poglądy religijne, należałoby porównać ilość i jakość linii argumentacyjnych, przemawiających za tymi poglądami. Przykładowo na argument z cudów czy z proroctw powołują się różne religie, jednak siła tych argumentów nie jest równa. Wiele rzekomych cudów może bowiem doczekać się swoich naturalistycznych rozwiązań bez konieczności odwoływania się do pojęć danej religii. Przykładowo to, co bywa uznawane za cudowne uzdrowienie, może znaleźć wyjaśnienie naturalne na gruncie biologii. Dotyczyć to może tak wydarzeń uznawanych za cud, funkcjonujących w chrześcijaństwie, jak i w innych religiach. Dlatego Kościół katolicki poprzedza oficjalne uznanie cudu dogłębną analizą w oparciu o opinie biegłych nauk szczegółowych oraz teologów⁵³. Chociaż wiele domniemyanych cudów znalazło swoje naturalne wyjaśnienie w nauce i nie da się jednoznacznie wykluczyć wyjaśnienia potencjalnych cudów w przyszłości, to istnieją takie wydarzenia, które trudnej przypisać naturalnemu procesowi – np. efekty cudu eucharystycznego, takie jak powstanie żywej tkanki mięśnia sercowego ludzkiego na martwej materii chleba⁵⁴. Chrześcijaństwo może zatem poszczycić się wydarzeniami o znamionach cudu o bardzo wysokim stopniu wiarygodności.

Poza jakością jednostkowych argumentów na ich siłę wpływa ich konwergencja (lub dywergencja) względem innych argumentów. Przykładowo sam argument z cudu ma mniejszą siłę dowodową niż cud połączony konwergentnie z argumentem z męczeństwa. Tam, gdzie w jednym punkcie (prawdziwość danego objawienia) przecina się więcej linii argumentacyjnych, wiarygodność jest

⁵² Rutowski definiuje pojęcie tłumaczenia w następujący sposób: „Tłumaczenie (zwane czasem wyjaśnianiem) to rozumowanie, w którym punktem wyjścia jest zdanie uznane T. Następnie szuka się takich zdań Z, z których wynika logicznie zdanie T i zdanie Z włącza się do zdań uznanych, choć nie bez obawy popełnienia błędu” (T. Rutowski, *Czy są dowody na istnienie Boga?*, s. 158).

⁵³ Naukowe rozpoznanie cudu nie oznacza bynajmniej udowodnienia działania Boga w badanym zdarzeniu, a jedynie wykazanie niewytłumaczalności zjawiska na gruncie obecnego stanu wiedzy naukowej. Kolejny zaś krok ku rozpoznaniu cudu należy do teologów, którzy mają za zadanie zbadać charakter wydarzenia – czy można je przypisać działaniu Bożemu lub wstawiennictwu świętych oraz czy nie ma przeszkód doktrynalnych, związanych z wiarą lub moralnością. Por. *Congregation for the Causes of Saints, Regulation of the Postulators: Inquiry on a Miracle and Procedure for the Recognition of a Possible Miracle*, Vatican City: Dicastery for the Causes of Saints, <<https://www.causasanti.va/it/documenti/regulation-of-the-postulators.html>> [dostęp: 7.02.2026].

⁵⁴ Por. Z. Jacyna-Onyszkiewicz, M. Sobaniec-Lotowska, S.T. Sulkowski, A. Kakareko, M. Rucki, *Eucharystyczne trwanie z perspektywy nauk ścisłych*, „Teologia i Człowiek” 43:2018, s. 81-98, <<https://doi.org/10.12775/ticz.2018.028>> [dostęp: 7.02.2026].

znacznie większa niż w przypadku pojedynczej linii, mającej alternatywne wyłumaczenia naturalistyczne. Z tego względu argument konwergencji może okazać się skuteczną metodą, którą można posłużyć się dla określania stopnia wiarygodności poglądów religijnych. Należy jednak powtórnie podkreślić, że takie badania nigdy nie mają charakteru ostatecznego dowodu, a raczej charakter znaku wiarygodności, mogącego podprowadzić człowieka do osobistego sądu wiarygodnościowego i aktu wiary.

8. WSPÓŁCZESNE OBSZARY I PERSPEKTYWY ROZWOJU ARGUMENTU KONWERGENCJI

Argument konwergencji jest znany teologii fundamentalnej – posługiwali się nim bł. John Henry Newman oraz ceniony teolog fundamentalny ks. prof. Marian Rusecki. Argument ten spaja wiele jednostkowych argumentów, pozwalając ukazać je w szerszym kontekście. Charakteryzuje go interdyscyplinarność, ponieważ w jego ramach rozpatruje się wnioski i wyniki badań z różnych dziedzin, takich jak kosmologia, fizyka, historia, archeologia, biblistyka i wiele innych. Z tego względu argument konwergencji jawi się jako wysoce przydatny w kontekście spotkania wiary z nauką. Charakteryzuje się także znacznym potencjałem rozwoju, ponieważ jego argumenty składowe kumulują się i zawsze mogą zostać wzbogacone o nowe, również te, które odkryje przed nami przyszła nauka.

Kard. Newman przytaczał następujące argumenty na rzecz wiarygodności chrześcijaństwa, ukazując je jako konwergentne: argument z prorocत्व, z szybkiego rozwoju religii chrześcijańskiej, wzniosłości nauki moralnej Ewangelii, a także argument werytatywny i z cudu, który uważał za najmocniejszy⁵⁵. Lista tych argumentów nie jest bynajmniej zamknięta. Na koniec tego artykułu, jako postulat dalszych badań, można zarysować kolejne przykładowe obszary, które mogą stać się kanwą do praktycznego wykorzystania argumentu konwergencji:

- Obszar kosmologii połączonej z biogenezą oraz kognitywistyką jako przestrzeń poszukiwania śladów Boga Stwórcy. W tym obszarze stanowiskiem wymagającym odpowiedniego, dogłębnego rozpatrzenia jest przede wszystkim różnie rozumiana teoria Inteligentnego Projektu oraz używany w niej argument precyzyjnego dostrojenia.
- Argument skrypturystyczny – jest to obszar pozwalający rozpatrzyć wiarygodność objawienia Boga w rozumieniu chrześcijańskim, nie ograniczając się tylko do wniosku o istnieniu nieokreślonego bytu Absolutnego (Bóg w rozumieniu arystotelesowskim). Zawężenie badań do pierwszego obszaru (kosmologii)

⁵⁵ Por. M. Rusecki, *Apologetyczna myśl J.H. Newmana*, s. 45.

może skutkować takim właśnie rozumieniem Boga⁵⁶, zaś konwergentne zestawienie go z kolejnym, pomaga uściślić to rozumienie.

- Argument z męczeństwa, wraz z męką Jezusa Chrystusa – jest to obszar rzucający światło na kwestię wiarygodności objawienia od strony nauk psychologicznych, szczególnie ludzkich motywacji oddania życia jako wyraz pełnego, osobowego przekonania co do prawdziwości wyznawanych i głoszonych poglądów lub nauk. Takie znamię osobistego przekonania wzmacnia znacząco wiarygodność świadków i łączy się konwergentnie z pozostałymi argumentami.
- Wzmiankowany przez Newmana argument z cudów – wykazujący wzajemną konwergencję, a także będący mocnym uzupełnieniem argumentów wyżej wspomnianych.
- Obszar doświadczeń z pogranicza śmierci (NDE – ang. *Near Death Experiences*) – rzadko wspominane dotąd źródło argumentów dla teologii fundamentalnej, wykazujące konwergencję osobistych doświadczeń wielu osób, pochodzących z różnych kręgów kulturowych, z eschatologią chrześcijańską. Jest to temat szczególnie warty uwagi z personalistycznego punktu widzenia, ponieważ dostarcza odpowiedzi nie tylko na abstrakcyjne pytania, ale również egzystencjalne, dotyczące bezpośrednio sensu i celu życia każdego człowieka.

Mimo wielu zalet i możliwych zastosowań argument konwergencji jest mało znany i opisany dość lakonicznie⁵⁷. Najczęściej cytowanym źródłem na ten temat jest hasło w *Leksykonie teologii fundamentalnej*, autorstwa ks. Mariana Ruseckiego⁵⁸. Niniejszy artykuł służy zatem naświetleniu tego argumentu, zaprezentowaniu go w zarysie od strony metodologicznej i zaproponowaniu jako drogi do dalszych badań naukowych. Aby potencjał zjawiska konwergencji argumentów, jako metody uwierzytelniającej objawienie chrześcijańskie, mógł zostać właściwie spożytkowany, nie można poprzestać jedynie na omówieniu go od strony metodologicznej, lecz należy wykazać konwergencję poszczególnych, jednostkowych argumentów, które powinny zostać należycie rozpatrzone w świetle nauk odpowiednich do specyfiki danych argumentów. Temu mogą zostać poświęcone kolejne prace z dziedziny teologii fundamentalnej.

⁵⁶ Por. A. Flew, *Bóg istnieje. Dlaczego najślynniejszy ateista zmienił swój światopogląd?*, Warszawa 2010.

⁵⁷ Przeprowadzenie kwerendy w takich elektronicznych bazach danych jak Scopus, ATLA, FIDES oraz w wyszukiwarce Google Scholar nie wykazało monografii ani artykułów poświęconych argumentowi konwergencji.

⁵⁸ Por. M. Rusecki, *Konwergencji argument*, s. 647-648.

BIBLIOGRAFIA

- Archidiecezja Wrocławska w tyglu przemian ostatnich dekad. Raport z badania postaw społeczno-religijnych przeprowadzonego na reprezentatywnej próbie mieszkańców archidiecezji wrocławskiej, red. M. Jewdokimow, Warszawa – Wrocław: Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, Fundacja Obserwatorium Społeczne 2023.
- Basil H.V., *An Examination of the Convergence of Religion, Diversity, and Identity from a Modern Standpoint*, SSRN Working Paper (4.05.2024), <<https://ssrn.com/abstract=4817293>> [dostęp: 3.02.2026].
- Bocheński J.M., *Logika i filozofia. Wybór pism*, Warszawa 1993.
- Bronk A., *Prawdziwość religii* [w:] *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J. Mastej, Lublin – Kraków 2002, s. 956-963.
- Congregation for the Causes of Saints, *Regulation of the Postulators: Inquiry on a Miracle and Procedure for the Recognition of a Possible Miracle*, Vatican City, Dicastery for the Causes of Saints, <<https://www.causesanti.va/it/documenti/regulation-of-the-postulators.html>> [dostęp: 7.02.2026].
- Debata: Wierzący vs Ateista! Czy wiara w Boga jest racjonalna?, <<https://youtu.be/eriaJBc5Nas?si=-AuKMXcwOxmf7eAl>> [dostęp: 16.08.2024].
- Flew A., *Bóg istnieje. Dlaczego najślynniejszy ateista zmienił swój światopogląd?*, Warszawa 2010.
- Givan P., *Stormont Education Minister vows to maintain Christian ethos in NI schools*, „The Irish News” 24.11.2025, <<https://www.irishnews.com/news/northern-ireland/stormont-education-minister-vows-to-maintain-christian-ethos-in-ni-schools-EQPQLIUX6ZJJHKNLPHCOPXC7TY/>> [dostęp: 6.02.2026].
- Gleize J.M., *The state of necessity, part 1 (of 2)*, „Courrier de Rome” lipiec – sierpień 2008, <<https://apr.sspax.org/en/state-necessity-30464>> [dostęp: 13.11.2025].
- Hładowski W., *Polski leksykon teologii fundamentalnej*, „Collectanea Theologica” 73:2003, nr 2, s. 171-174.
- Jabłoński Ł., *Kapitał ludzki a konwergencja gospodarcza*, Warszawa 2012.
- Jacyna-Onyszkiewicz Z., Sobaniec-Łotowska M., Sulkowski S.T., Kakareko A., Rucki M., *Eucharystyczne trwanie z perspektywy nauk ścisłych*, „Teologia i Człowiek” 43:2018, s. 81-98, <<https://doi.org/10.12775/ticz.2018.028>> [dostęp: 7.02.2026].
- Juwan A., *Konwergencja i dywergencja cech*, ZPE – Zintegrowana Platforma Edukacyjna, <<https://zpe.gov.pl/a/przeczytaj/DNFftiMKi>> [dostęp: 9.01.2026].
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
- Kaucha K., *Czy grób naprawdę był pusty? Całun Turyński w teologii fundamentalnej*, „Roczniki Teologii Fundamentalnej i Religiologii” 2012, nr 4 (59), s. 21-49.
- Keller J., *Zarys dziejów religii*, Warszawa: Iskry 1988.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła Dominus Iesus* (2000) [w:] *Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995-2005*, Kraków: Wydawnictwo M 2006.
- Kübler-Ross E., *Rozmowy o śmierci i umieraniu*, Warszawa 1979.
- Major Religious Groups in the World – 1945/2023*, Statistics and Data, <<https://statisticsanddata.org/data/most-popular-religions-in-the-world-1950-2023/>> [dostęp: 16.10.2025].

- McGuckian A., *Christianity should be 'given priority' in schools, bishop says*, „*The Irish News*” 23.11.2025, <<https://www.irishnews.com/news/northern-ireland/christianity-deserves-priority-in-schools-over-other-religions-bishops-says-KSGO6O FY7ZHQTM3VJLZJGP325A/>> [dostęp: 6.02.2026].
- Moroz J., *Relatywizm. Pojęcie, rodzaje, podstawowe problemy*, „*Filozoficzne Problemy Edukacji*” 1:2018, s. 1-14.
- Nieżnański E., *Logika*, Warszawa 2011³.
- Ortlund G., *Dlaczego Bóg nadaje światu sens. Jak wiara i nauka wzajemnie się dopełniają*, Kraków: Wydawnictwo M 2022.
- PAP, *Co z edukacją religijną w Irlandii Płn.? Sąd Najwyższy Wielkiej Brytanii zdecydował*, <<https://www.pap.pl/aktualnosci/co-z-edukacja-religijna-w-irlandii-pln-sad-najwyzszy-wielkiej-brytanii-zdecydowal>> [dostęp: 5.01.2026].
- Peirce C.S., *Collected Papers of Charles Sanders Peirce*, t. 5: *Pragmatism and Pragmaticism*, red. C. Hartshorne, P. Weiss, Cambridge (Massachusetts): Harvard University Press 1934.
- Popper K.R., *Logika odkrycia naukowego*, przeł. U. Niklas, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2002.
- Radio Kraków, *Dlaczego dowody na istnienie Boga nie działają?* | Prof. Krzysztof Mech, YouTube, <<https://www.youtube.com/watch?v=3HKLS121j24>> [dostęp: 19.12.2025].
- Ratzinger J., *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata* [*Glaube – Wahrheit – Toleranz*], tłum. R. Zajączkowski, Kielce 2004, s. 290-294.
- Roszyk M., *Filozofia Rorty'ego i problem uniwersalistycznego relatywizmu prawomocnościowego*, „*Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*” 20:2011, nr 3 (79), s. 83-100.
- Rusecki M., *Apologetyczna myśl J.H. Newmana*, „*Studia Theologica Varsoviensia*” 47:2009, nr 2, s. 41-55.
- Rusecki M., *Istota i geneza religii*, Sandomierz 1997.
- Rusecki M., *Konwergencji argument* [w:] *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, Kraków 2002, s. 647-648.
- Russell B., *Is There a God?* [w:] *The Collected Papers of Bertrand Russell*, t. 11: *Last Philosophical Testament 1943-68*, red. J.G. Slater, London – New York: Routledge 1997, s. 542-548.
- Rutowski T., *Czy są dowody na istnienie Boga?*, „*Studia Płockie*” 1:1973, s. 151-162.
- Sagan C., Druyan A., *Świat nawiedzany przez demony. Nauka jako światło w mroku*, Poznań: Zysk i S-ka 1995.
- Sober E., *The Principle of Parsimony*, „*The British Journal for the Philosophy of Science*” 32:1981, nr 2, s. 145-156.
- Sobór Watykański II, *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich Nostra aetate* (1965) [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski*, Poznań: Pallottinum 2002.
- Sobór Watykański II, *Dignitatis humanae. Deklaracja o wolności religijnej* (7.12.1965), <<https://apologetyka.katolik.pl/dignitatis-humanae-deklaracja-o-wolnosci-religijnej>> [dostęp: 10.11.2025].
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium* [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski*, red. M. Przybył, Poznań: Pallottinum 2002.

- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei Verbum* [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*, red. M. Przybył, Poznań: Pallottinum 2002.
- Szahaj A., *Wielość, względność, obojętność? O sekularyzacji i roli religii w debacie publicznej* [w:] *Nadzieje i zagrożenia sekularyzacji*, red. C. Korc, R. Misiak, Szczecin 2010, s. 15-28.
- Terlikowski T., *Kuriozalny dokument KEP. Co biskupi naprawdę myślą o katechezie [OPINIA]*, Wirtualna Polska, <<https://wiadomosci.wp.pl/kuriozalny-dokument-kep-co-biskupi-naprawde-mysla-o-katechezie-opinia-7197272085076896a>> [dostęp: 17.11.2025].
- Urbański M., *Rozumowania abdukcyjne. Modele i procedury*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2009.
- Wawrzonkiewicz-Słomska A., *Wnioskowanie dedukcyjne, wnioskowanie redukcyjne, rozumowanie przez analogię*, „*Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne*” 2011, nr 2 (8), s. 81-93.
- Wolak Z., *Dedukcyjne aspekty abdukcji. Krytyka i postulaty*, „*Logos i Ethos*” 39:2015, nr 2, s. 177-200.
- Zarembki Z., *Zagrożenia wiary we współczesnym świecie*, „*Studia Włocławskie*” 8:2005, s. 42-57.
- Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2013.

Streszczenie: Artykuł podejmuje problem współczesnych form negacji wiary oraz rosnącej obojętności religijnej. W oparciu o dokumenty Kościoła podkreślona została potrzeba wolności religijnej oraz obowiązek poszukiwania prawdy. Jako metodę dochodzenia do niej w artykule zaproponowano rozumowanie abdukcyjne i stosowanie opartego na nim argumentu konwergencji, polegającego na zestawieniu wielu niezależnych przesłanek. Ukazane zostało analogiczne stosowanie zaprezentowanej metody w innych dziedzinach życia i naukach empirycznych, gdzie decyzje opiera się na kumulacji prawdopodobnych danych, a nie na dowodach absolutnych. Artykuł podkreśla interdyscyplinarny potencjał argumentu konwergencji oraz wskazuje kierunki jego dalszego rozwoju.

Słowa kluczowe: wiara, prawda, religia, argument konwergencji, teologia fundamentalna.

